

Stawiają na rolnictwo ekologiczne, jednak nikt nie mówi o kosztach

Czeka nas droższa żywność?

Resort rolnictwa ma zamiar jeszcze mocniej wspierać działania podejmowane w celu zwiększenia produkcji ekologicznej. Jednym z podstawowych celów ma być skokowe powiększanie areалу upraw ekologicznych w naszym kraju.

– Realizujemy założenie Europejskiego Zielonego Ładu mówiące, o ile procent ma wzrosnąć powierzchnia upraw ekologicznych. Polska nie jest w czołówce państw, jeśli chodzi o rolnictwo ekologiczne. W tej chwili to 3,5 proc. powierzchni upraw. Cel, który Polska nakreśliła sobie w Krajowym Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej, to 7 proc. – mówił wicepremier i minister rolnictwa Henryk Kowalczyk 23 listopada podczas konferencji prasowej zorganizowanej w centrali Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. – Bardzo zależy nam na tym, aby zwiększać wielkość uprawy certyfikowanej żywności ekologicznej w naszym kraju – dodał.

Powiązane dopłaty

Szef resortu rolnictwa oraz wiceminister Rafał Romanowski przedstawili konkretne działania, które mają pomóc osiągnąć te cele. – Najważniejszy jest efekt produkcji ekologicznej w postaci sprzedaży produktów. Dlatego między innymi w KPS podkreślamy powiązanie upraw z produkcją. Stąd dopłaty, choć są przyznawane do powierzchni, są także powiązane ze sprzedażą produktów. Również dopłaty do hodowli zwierząt są komplementarne z produkcją i uwarunkowane odpowiednią obsadą zwierząt na powierzchni gruntów – przypomniał wicepremier Kowalczyk. Zwrócił uwagę, że impulsem rozwoju rolnictwa ekologicznego nie mogą być tylko dopłaty, lecz powinna być „przede wszystkim możliwość zbytu produktów”. – Dlatego bardzo ważne, aby w sieciach handlowych i wszystkich innych placówkach handlu były wyodrębnione i wyraźnie widoczne dla konsumentów stoiska z żywnością ekologiczną. Ponadto sklepy prowadzące sprzedaż produktów ekologicznych powinny otrzymywać wsparcie – zaznaczył Kowalczyk.

Minister zwrócił uwagę, że wsparcie przetwórstwa ekologicznego to „nie-

zwykle ważny element przemysłowej strategii rozwoju rolnictwa ekologicznego”. – Dlatego w ramach Krajowego Planu Odbudowy był prowadzony nabór wniosków o wsparcie przetwórstwa, także dla rolników prowadzących rolniczy handel detaliczny (RHD), a więc skierowany wprost do rolników ekologicznych. Choć ten nabór już się zakończył, alokacja nie została jeszcze wyczerpana. Nadal mogą więc zachęcać, aby rolnicy, szczególnie ci ekologiczni, sięgali po to wsparcie. Celem jest, żeby rolnicy nie tylko sprzedawali swoje surowce, lecz także już gotowe produkty spożywcze – czyli żeby przetwarzali żywność. Rolnictwo i przetwórstwo ekologiczne są szczególnie preferowane w tym naborze – powiedział wicepremier Kowalczyk.

Ekologia w szpitalu

Minister rolnictwa poinformował, że, aby intensywnie promować walory rolnictwa ekologicznego – zarówno zdrowotne, jak i edukacyjne – prowadzi rozmowy z ministerstwem zdrowia oraz edukacji. – Celem są działania promocyjne w szkołach, przedszkolach, a nawet w szpitalach – powiedział Henryk Kowalczyk, który dodał, że resort rolnictwa ma za zadanie edukować zarówno konsumentów, jak i rolników. Przypomniał, że gospodarze zainteresowani prowadzeniem produkcji ekologicznej mogą skorzystać ze szkoleń w Centrach Doradztwa Rolniczego. – Zadaniem resortu rolnictwa jest zachęcanie rolników, aby przechodzili na rolnictwo ekologiczne – zaznaczył wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski.

Minister Kowalczyk przypomniał, że rolnicy chcący rozpocząć produkcję ekologiczną mają do dyspozycji wiele rodzajów wsparcia. Są one m.in. zawarte w Krajowym Planie Strategicznym dla WPR, wiele ułatwień wprowadza także nowa ustawa o rolnictwie ekologicznym. Wiceminister Romanowski wyraził uznanie dla rolni-



W konferencji uczestniczyli (od lewej): wiceminister Rafał Romanowski, minister Henryk Kowalczyk i dyrektor generalny KOWR Waldemar Humięcki

ków, którzy już z sukcesem prowadzą w Polsce gospodarstwa ekologiczne. – Gratuluję polskim producentom ekologicznej żywności ich osiągnięć – zaznaczył.

Precyzja ma znaczenie

– Bardzo istotne jest precyzyjne określenie, co może być nazywane produktem rolnictwa ekologicznego. Niestety słowo „ekologiczny” bywa nadużywane przez producentów. Prowadzimy skierowaną do konsumentów kampanię edukacyjną uświadamiającą ich, że tylko oznaczenie w postaci ekolista na produkcie daje gwarancję, że dany produkt został wyprodukowany w rygorach rolnictwa ekologicznego. Ekolista to gwarancja posiadania przez produkt certyfikatu potwierdzającego zachowanie określonych standardów przy produkcji. Produkty z tym oznaczeniem są kontrolowane na każdym jej etapie – od pola do stołu – powiedział wicepremier Kowalczyk.

Wiceminister Rafał Romanowski zauważył, że znak ekolista jest dobrze rozpoznawany zarówno w Polsce, jak i poza nią. – Daje on pewność, że przy produkcji zostały zastosowane odpowiednie technologie i tylko naturalne nawozy. Chcemy poprzez nasze działania edukacyjne budować nowe podejście konsumenckie – podkreślił sekretarz stanu. ■

Krzysztof Zacharuk